



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 24 (12680)

PIĄTEK, 4 sierpnia 1995 r.

cena 60 ct

Pekao na rynku litewskim

Rozmowa z dyrektorem przedstawicielstwa Banku Polska Kasa Opieki SA w Wilnie Rafałem BEDNARIEM

— Panie dyrektorze, może tytułem wstępu słów kilka o historii banku i dlaczego wybór obecnie padł na Litwę?

— Rokiem założenia banku jest rok 1929, czyli w ubiegłym roku obchodziliśmy swoje 65 urodziny. Żeby się długo nie rozwodzić nad historią, powiem, że nasz bank pod względem sumy bilansowej w Polsce jest na drugim miejscu (ponad 7 mld USD), zaś pod względem funduszy podstawowych — na czwartym (ponad 250 mln USD). Opłatem bank nasz prowadzi stosunki korespondencyjne z 1400 bankami na świecie, w tym z 5 na Litwie: Akcinis Ilovacinis, Vilniaus bankas, Litimpeks, Valstybinis komercinis bankas i Tarpombankas.

Na Litwę wysłaliśmy po głębszej analizie terenów gospodarczych i handlowych. W momencie, gdy stwierdziliśmy, że stabilizuje się sytuacja gospodarcza i system bankowy, wysłaliśmy do Litwy konkretną propozycję, która została przychylnie przyjęta i dość sprawnie i szybko zostały załatwione wszystkie formalności. Licencję otrzymaliśmy wiosną 1994 roku. Jesteśmy tu pierwszym i jedynym bankiem zagranicznym. Z tych krajów ZSRR mamy jeszcze także swoje przedstawicielstwo w Petersburgu.

— Poproszę o krótką charakterystykę działalności gospodarczej banku.

— W wyniku dokapitalizowania przez Skarb Państwa, bank w roku ubiegłym zwiększył fundusze własne, zwiększył zdolność do generowania zysku, utworzył w 100% rezerwy celowe, osiągnął znaczny postęp we wdrażaniu nowoczesnych metod zarządzania przez centra zysku. Nadwyżka operacyjna w roku ubiegłym zwiększyła się ponad dwukrotnie i osiągnęła 7,1 mln złotych, a średnia marża wzrosła z 0,94 proc. do 2,82 proc. Bank Pekao jako agent emisji kieruje sprzedażą obligacji skarbowych, a wartość emisji obligacji jednorocznych i trzyletnich wynosi 30 mln złotych. Bank jest także liderem w konsorcjum 14 banków, z prawie 400 punktami sprzedaży i ponad 50% udziałem w wartości sprzedanych obligacji. Poza

tym miniony rok był rokiem modernizacji. Większość oddziałów banku została połączona siecią teleinformatyczną, dzięki czemu klienci uzyskali dostęp do usług w skali całego banku, a nie tylko lokalnego oddziału.

— Jak jest przedstawicielstwo cel działań banku na rynku dla usług klientów indywidualnych?

— Przedze wszystkim utrzymanie dotychczasowej pozycji na rynku, rozszerzenie wachlarza oferowanych produktów złotych oraz podnoszenie jakości obsługi. Dzięki tym walorom bank utrzymał pierwszą pozycję w systemie bankowym w minionym roku pod względem depozytów ludności. Na rachunkach Banku Pekao ulokowano 27,6 proc. wartości ogólnych depozytów ludności (z złotych i walutowych). Pracownicy banku w minionym roku wszystkie swe wysiłki skierowali na zwiększenie udziału na rynku depozytów złotych klientów indywidualnych, uatrakcywnienie rachunków czekowych oraz uruchomienie szerszej oferty kredytów dla ludności. Dąło to do przyrostu depozytów złotych i w grudniu ub. roku depozyty złote klientów indywidualnych wyniosły 9,4 mln złotych i udział banku w systemie bankowym w tej kategorii wzrósł z 2,6 do 4,3%.

— Wspomniał pan o wprowadze-

niu sieci teleinformatycznej, jaką to ma wymowę praktyczną?

— Oznacza to, że jedna trzecia placówek banku znajdująca się w największych aglomeracjach została połączona wspólną siecią teleinformatyczną, co pozwala klientom za pomocą identyfikacyjnej karty magnetycznej dokonywać operacji na rachunkach poza miejscem ich prowadzenia. Dzięki temu bank utrzymał dominującą pozycję na rynku depozytów walutowych ludności. 52 proc. wartości tych depozytów ulokowanych w polskich bankach przypadło w roku ubiegłym na nasz bank. Klienci indywidualni mieli u nas 2,4 mln rachunków i lokat walutowych o wartości 4,5 mld USD.

— A jak się cechuje obsługa podmiotów gospodarczych?

(Dokończenie na str. 2)

KURIER WILEŃSKI — dziennikiem

Twoim i dla Ciebie!

Nasz indeks — 67218

TRWA PRENUMERATA
NA WRZESIEŃ-GRUDZIEŃ 1995 ROKU

Potrwa ona do 10 sierpnia br.
Koszty dla Czytelników "K.W." na Litwie

	na 1 mies.	na 3 mies.	na 6 mies.
bez dostarczania	8,00 Lt	24,00 Lt	32 Lt
z dostarczaniem	11,55 Lt	34,65 Lt	46,20 Lt
w redakcji	6Lt	18Lt	24 Lt

PRENUMERATĘ Z DOSTARCZANIEM MOŻNA
ZAKŁADWIĆ NA KAŻDEJ POCCZIE.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kurier Wileński" LAISVES PR. 60, PIETRO XI, POKOJ 1115, W DNIACH PRACY OD GODZ. 9 DO 17. TEL. 42-79-01, ORAZ U PANI ALICJI KLIMASZEWSKIEJ W POLSKIEJ KSIĘGARNI S.K. (UL. OSTROBRAMSKA 9, TEL. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

W przypadku prenumeraty, zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

"KURIER" JAKO JEDYNA CODZIENNA GAZETA
POLSKA NA WSCHODZIE NIE ZNA GRANIC

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym piśmie w Polsce i w innych krajach świata w 1995 r.

Koszty dla Czytelników zagranicznych wynoszą:
na miesiąc — 10 USD, na kwartał — 30 USD, na 4 miesiące — 40 USD.
Nasze konto: LITHUANIAN JOINT-STOCK INNOVATION BANK
Vilnius, LITHUANIA, Acc. NO. 250070886, k 260101747

MFW proponuje założenie departamentu polityki budżetowej

Międzynarodowy Fundusz Walutowy proponuje założenie w Ministerstwie Finansów departamentu polityki budżetowej. Ekspert funduszu opracował i zgłosił kierownictwu ministerstwa schemat struktury i plan pracy takiego departamentu.

W Wilnie zakończyło się dwutygodniowe seminarium na temat polityki budżetowej. Seminarium prowadzili eksperci MFW pod kierownictwem

szefa grupy Sheela K. Chand, informując Ministerstwo Finansów.

Przedstawiciele MFW uważają, że nie można stworzyć realnego projektu budżetu bez dogłębnej analizy ekonomicznej. Departament polityki budżetowej, ich zdaniem, ma analizować taryfy podatkowe, obliczać, ile podatków nie trafia do budżetu oraz zgłaszać wnioski w celu uniknięcia tego.

Asta Muralytė — najpiękniejszą Litwinką świata

We środę przed północą w Teatrze Opery i Baletu w Wilnie po raz pierwszy wybrana została najpiękniejsza Litwinka świata. Została nią 20-letnia i słuchaczka Wileńskiej Szkoły Handlowej, miss Wilna-95 Asta Muralytė. Zdobyła ona też tytuły najdzielniejszej i ulubienicy publiczności.

W konkursie, zorganizowanym przez firmę "Grožio formulė" (kier. Juratė Vilimienė) uczestniczyło 17 dziewcząt z Litwy, Estonii, różnych miast Rosji, Łotwy, Białorusi, Polski i Australii.



(Dokończenie na str. 2)

Sentencja dnia

Talent polega na połączeniu siły twórczej ze zdolnością wykonawczą.

H. BALZAC

Znad Wilii

Radio 73.34/102.8 FM

Seбота

godz. 21.00 - 22.00

Gra radiowa

"LOGIKA"

Kalejdoskop wiadomości

Nowy sekretarz MSZ

Sekretarzem Ministerstwa Spraw Zagranicznych został Algimantas Rimkus, który ostatnio pełnił obowiązki doradcy ambasady litewskiej w Belgii, Holandii i Luksemburgu. Nastąpiło to zgodnie z postanowieniem premiera, podjętym przez p.o. premiera ministra reform administracyjnych i samorządów Mindaugasą Stankevičiusa.

Dotychczas w MSZ było dwóch sekretarzy — dyrektor Departamentu Polityki Albinas Janušis i dyrektor Departamentu Konsularnego Rimantas Šidlauskas.

Funkcje nowego sekretarza jak na razie oficjalnie nie są jeszcze określone, sądzi się jednak, że zajmie on stanowisko dyrektora Departamentu Integracji Europejskiej, utworzonego ponad miesiąc temu. Jak wiadomo, instytucja ta koordynuje pracę ministerstw litewskich i innych resortów, uzgadnia ustawy naszego kraju z aktami prawnymi Unii Europejskiej.

Przez Litwę — z wasnymi organami

Litewscy organy będą już mogli grać i w tych kociołkach, gdzie nie ma tego instrumentu. Z inicjatywy kierownika Centrum Muzyki Sakralnej prof. Leopoldaas Digrysa zostały nabyte komputerowe przenośne organy amerykańskiej firmy Allen. W śródmieściu w sali Izby Naukowo-Technicznej odbył się pierwszy koncert publiczny. Śpiewała Irena Milkevičiūtė, na nowych organach grał Leopoldas Digrys.

Już trzecią latą Litewska Fundacja Wspierania Muzyki współpracuje z Centrum Muzyki Sakralnej organizując godziny muzyki i skupienia w kociołkach "Musica sacra". Dotychczas odbywały się one tylko tam, gdzie są dobre organy, gdzie nasi organisci mogli na odpowiednim poziomie zaprezentować słuchaczom muzykę klasyczną i sakralną.

Stara fotografia: autentyczne dzieła Litwy

W śródmieściu w stołecznej galerii fotograficznej otwarta została wystawa starych fotografii litewskich. Ekspozycja przygotowana została przez Muzeum Fotografii w Szawach oraz Litewski Związek Fotografików. Na otwarcie po długiej przerwie w Litwie wystawie starych fotografii odwrotnie zostały z negatywów przechowywane w muzeach i kolekcjach prywatnych, błon fotograficznych. Zwiedzający wirują prace siedmiu entuzjastów — fotografów, z początku naszego wieku i późniejszego okresu.

Obóz letni dla młodych naukowców

We śródmieściu na Uniwersytecie Kłajpedzkim rozpoczęła pracę trzecia letnia szkoła technologiczna i systemów inżynierskich dla młodych naukowców i doktorantów krajów bałtyckich.

W szkole będą wygłaszane odczyty na temat nowoczesnego sprzętu komputerowego, modelowania systemów ochrony przyrody i ich zastosowania w praktyce, regulowania układu krążenia człowieka i in.

Odczyty wygłoszą naukowcy z Rosji, Wielkiej Brytanii, Holandii, Finlandii, Estonii i innych krajów.

Wiarygodne harmonogramy

Po sześciolatniej przerwie wydano litewskie "Harmonogramy ruchu autobusów dalekobieżnych", ważne do 1 lipca 1996 r.

Edycja na nakład 5 tys. egzemplarzy. Zostały tu podane autobusy, przejeżdżające przez 56 stacji litewskich, czas ich odjazdu i przybycia, odległość, cena biletu. Podobno harmonogramy te są już wiarygodne. Autobusy rzeczywiście przybędą o wskazanym czasie. Bałaganu w komunikacji krajowej już nie ma. Do harmonogramu nie trafiły najnowsze linie: autobusy podmiejskie do Kłajpedy i Nidy, którymi podróż na wybrzeże trwa 5 godzin oraz mikrobusy do Szawel, jadący 3 godziny.

Jeszcze jedna kolejka

Pod koniec czerwca br. rozpoczęła się nowa wrzawa — dla wielu właścicieli samochodów upłynął czas ważności talonu lustracji technicznej. W Wilnie przed okładkami lustracji technicznej ustawili się kilometrowe kolejki. Rząd decyduje, czy termin lustracji przedłużyć do 31 grudnia i koleje od razu znikną. Na kierowców w tych dniach czeka jednak jeszcze jedna kolejka — niemal że do bójki dochodziło w obłężonej kolejce w Wileńskiej Policji Drożowej, jeżeli się chce zamienić stare prawo jazdy na nowe.

Niewinnie oskarżona

Kowieński sąd dzielnicowy skazał na 2,5 roku więzienia niewinną kobietę, z której nazwiska skorzystała złapana przez policję złodziejka.

Sądowna wcześniej kobieta, zatrzymana przez policję za kradzież, podała nazwisko sąsiadki o nieskazitelnej reputacji. Oskarżona dokumentów nie miała, a dla śledztwa i sądu wystarczyło zaświadczenie z biura paszportowego, że osoba o takim nazwisku rzeczywiście jest.

O oskarżeniu niewinna kobieta dowiedziała się dopiero po otrzymaniu wezwania do komisarzatu policji.

Z chwilą uwolnienia oszustwa wyrok został odwołany, a sprawę przekazano śledztwu. Kowieński sąd dzielnicowy przyjął również postanowienie o informowaniu instytucji prowadzących, że tożsamość oskarżonych i podsądnych ma być sprawdzona według paszportu.

Zbzechszeszono komentarz żydowski

W nocy z 1 na 2 sierpnia zbzechszeszono komentarz żydowski w Wilnie. Pięć pomników obiano żółtą farbą (w latach okupacji nazistowskiej Żydzi w gettach musieli nosić żółte gwiazdy Dawida), na jednym z nich wpisane było po niemiecku nazistowskie hasło "Juden raus" ("Precz z Żydami"). O tym wydarzeniu poinformowano policję.

Celnicy litewscy i białoruscy uzgadniają umowę o podpisania

Wczoraj na Białorusi odbyło się spotkanie ekspertów urzędów celných Litwy i Białorusi.

Celnicy spotkali się w białoruskim miasteczku Oszmiana nieopodal granicy litewskiej.

W ciągu jednodniowego spotkania roboczego uzgadniano przewidzianą do podpisania dwustronną umowę o współpracy.

Grupa ekspertów litewskich na spotkaniu kierował wicedyrektor Departamentu Cel Paulius Dargavičius.

Na podstawie doniesień agencji ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

Nowe poprawki do VAT (PWM)

27 lipca rząd częściowo zmienił obowiązujące wcześniej uchwały w sprawie trybu uiszczania opłat w urzędzie celnym oraz płacenia podatku od wartości dodanej. ELTA ponownie daje komentarz Ministerstwa Finansów dot. tej sprawy.

Nowe uchwały rządu nr 1047 i nr 1048 zmieniają tryb płacenia importowego VAT dla przedsiębiorstw produkcyjnych — płatników VAT — za importowane towary mające do przeznaczenia produkcyjnym. Dotychczas wszystkie takie przedsiębiorstwa płaciły obliczony w komarach celnym VAT importowy w trybie określonym dla cel. Teraz natomiast przedsiębiorstwa produkcyjne, które otrzymały zaświadczenia Państwowej Inspekcji Podatkowej nie będą płaciły importowego VAT w trybie określonym dla cel. Opłata zostanie zaliczona w państwowych inspekcjach podatkowych po przedstawieniu deklaracji VAT.

Nowy tryb płacenia importowego VAT ułatwi przedsiębiorstwom wóz z zagranicy trwałego majątku, zmniejszy się bowiem zapotrzebowanie na środki obrotowe.

Miejskie i rejonowe państwowe inspekcje podatkowe w trybie określonym przez Ministerstwo Finansów mogą wydać przedsiębiorstwom zaświadczenia na importowany dla własnych potrzeb towary mające do przeznaczenia produkcyjnym, którego ogólna wartość (całościowego technologicznego kompleksu, linii, urządzeń o jednakowym przeznaczeniu, sprzedawanych na podstawie jednej umowy) przekracza 400 tys. litów. Zaświadczenie jest wydawane za przedsiębiorstwem — płatnikiem VAT, które sprowadza za granicę, przeznaczone do produkcji opodatkowanych towarów.

Minister obrony Niemiec przeprowadzi w Wilnie naradę na temat dalszej współpracy

Minister obrony Niemiec W. Ruhe 21 sierpnia przybędzie do Wilna, aby ocenić wykonane programy współpracy w dziedzinie obrony oraz omówić nowe.

W toku dwudniowej wizyty niemiecki minister spotka się z prezydentem Algirdasem Brauzauskasem, premierem Adolfašem Šleževičium, parlamentarzystami, ministrem obrony kraju Linasem Linkevičiusiem oraz dowódcą wojskowym Litwy.

Na spotkaniu mają być omówione perspektywy rozwoju współpracy NATO oraz UE, stosunki wzajemne między państwami bałtyckimi oraz kontakty z państwami Grupy Wyszehradzkiej.

Litwa, będąca jednym z pierwszych i najaktywniejszych uczestników programu NATO "Partnerstwo dla pokoju", daży do członkostwa w tym zachodnim sojuszu obronowym oraz UE, w której ma status członka stowarzyszonego.

Litwa i Niemcy we wrześniu ub. roku podpisały umowę o współpracy w dziedzinie obrony i nakreśliły konkretne programy współpracy. Siły obronne Litwy otrzymały znaczną pomoc doradczą i materiałową z Niemiec. W niemieckich szkołach wojskowych studiowało i nadal studiuje ponad 10 oficerów litewskich. W przyszłym roku zaplanowano przyjazd na studia jeszcze 20 wojskowych litewskich.

Asta Muralytė — najpiękniejszą Litwiną świata

(Dokończenie ze str. 1)

Dziewczęta przedstawiały się po litewsku, a następnie posługiwały się językami litewskim, rosyjskim i angielskim.

Podczas konkursu gracji uczestniczki prezentowały stroje z kolekcji Juozasa Statkevičia. W konkursie talentów dziewczęta tańczyły, śpiewały, recytowały. Litwinka z Kraju Ałtajskiego Julija Mironaitė na scenę przysłała nawet miód, gdyż pszczołarstwo jest jej ulubionym zajęciem.

Najbardziej pociągającą przypadła Agnė Pankauskaitė z Mariampolia, najbardziej fotogeniczną — Linie

W następnym tygodniu, jak już informowano, na Litwę przybyła minister obrony Norwegii Jorgen Kosmo w celu zawarcia umowy o współpracy i kontaktów w dziedzinie obronności z Ministerstwem Obrony Kraju (BNS).

Pekao na rynku litewskim

(Dokończenie ze str. 1)

— W roku minionym rozszerzyliśmy również usługi dla przedsiębiorstw. Obsługiwaliśmy bowiem ponad 60 tys. rachunków złotych klientów instytucjonalnych, a udział Banku Pekao na rynku depozytów złotych był w tym czasie największy na poziomie 6 proc. Chcąc zapewnić kompleksową obsługę, wprowadziliśmy rachunek "Trade Business", łączący zalety rachunku bieżącego i lokaty termiowej o oprocentowaniu rosnącym w zależności od terminu wkładu i jego wysokości, złotowe lokaty krótkoterminowe o stałym oprocentowaniu dla kwot 2 mld złotych lub wyższych, rachunek bieżący o progresywnym oprocentowaniu, uzależnionym od poziomu salda dziennego oraz kredytowa działalność gospodarczą. Udział Banku Pekao w ogólnej kwocie kredytów udzielonych podmiotom gospodarczym w systemie bankowym wyniósł w minionym roku 4,1 proc. Bank też wprowadził kredyty czekowe w formie odnawialnej linii kredytowej, także dla wsparcia polskich eksportów kredyty z polisą Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych.

— Jakże funkcje pełni Bank Pekao na Litwie, czy też przyjmuje wkłady od osób prywatnych i czy udziela kredytów?

— Nasze przedstawicielstwo nie ma prawa do prowadzenia (tu działalności operacyjnej). Prowadzimy głównie działalność informacyjną, promocyjną oraz obsługę grupy Banku Pekao SA przy współpracy z rynkiem litewskim, w której skład wchodzi:

- ponad 100 jednostek krajowych (oddziały i agencje);
- 2 oddziały zagraniczne (Paryż i Nowy Jork)
- bank afilijowany w Tel-Awiewie (Izrael)
- 2 banki stowarzyszone (Luksemburg, Niemcy)
- 2 spółki zajmujące się transferami pieniężnymi do Polski (Kanada, USA) i wiele innych spółek i firm zajmujących się różnorodną działalnością finansową i gospodarczą. Nie prowadzimy obsługi klientów, tylko kojarzymy klientów. Głównie współpracujemy z bankami litewskimi i na szerszą skalę. W naszej gestii są udogodnienia finansowe dla banków litewskich, preferansowanie handlu zagranicznego, gwarancje bankowe, współpraca finansowa. Jesteśmy zainteresowani finansowaniem dużych projektów inwestycyjnych realizowanych na Litwie. Po analizie ryzyka kraju i banków przedłożyliśmy oferty dotyczące linii kredytowych.

— Może na zakończenie naszej rozmowy poproszę o kilka słów, jak pan postrzega pracę naszych banków i jak się współpracuje z litewskimi bankami?

— Wydaje mi się, że litewski system bankowy powoli się stabilizuje. Litwini, podobnie jak my, tworzą rezerwy na złoty długie (my już utworzyliśmy taką rezerwę). Jeśli zaś chodzi o współpracę, to oceniam ją jako dobrą. A jak się będzie układała w przyszłości, pokaże życie.

— Dziękuję za rozmowę i życząc dobrej współpracy i dodatniego salda.

Julita TRYK

Fot. Marian Paluszkievicz

Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Senamiesčio bankas"	3.95	4.01	2.82	2.91	0.70	0.91
"Vilniaus bankas"	3.95	4.01	2.84	2.94	—	—
"Litimpeks bankas"	3.96	4.01	2.82	2.90	0.80	0.86
"Hermis"	3.97	4.00	2.86	2.90	0.76	0.91
"Tauro bankas"	3.96	4.02	2.84	2.92	0.60	1.00
"Aurabankas"	3.97	4.04	2.84	2.92	0.70	0.90

Tabela kursów średnich walut polskich w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	średnia
Austria	1 ATS	0.2438
Belgia	100 BEF	6.4816
Dania	1 DKK	0.4419
Finlandia	1 FIM	0.5684
Francja	1 FFF	0.4873
Hiszpania	100 ESP	2.0073
Holandia	1 NLG	1.5315
Japonia	100 JPY	2.6485
Kanada	1 CAD	1.7503
Norwegia	1 NOK	0.3678
Portugalia	100 PTE	1.6517
RFN	1 DEM	1.7155
USA	1 USD	2.3845
Szwajcaria	1 CHF	0.7079
Szwecja	1 SEK	0.2698
W. Brytania	1 GBP	2.8213
Włochy	100 LTL	0.1908

W gościnie u naszych Czytelników

Bez nadziei nie można żyć

— Dzień dobry, panie Józefie.
— Witam, witam, proszę, niech pan wchodzi —
wesoło odpowiada pan Józef.

Za nami rad rozmowom i tym razem chętnie opowiedział, co dobrze rośnie w ogrodzie, a co "łowi na mecie, chociaż używam i polewam". Nasz starszy i werny czytelnik Józef Januszewicz w Świątyni jest człowiekiem zasłyszonym w miasteczku z tego, że uprawia ponad 50 odmian kwiatów, rosół, pomidorów i ogórków, ma na grządkach pomidory i wiele innych roślin. Jego dom przy ul. Zarzeczeńskiej wycina w zieleni i kwiatów. Wiele też ich ma w mieszkaniu, gdzie o każdej porze roku odzyskuje się przytulność, wspaniałą tylko temu domowi, panującą tu atmosferę, a także gościnność gospodarzy — Józefa i jego małżonki Marii.

Latem goszczą u niego wszelkie warzywa, jagód, powozów, miodu, nie to co, w zakurzonej i ciemnym mieszkaniu. Pan Józef jest osobą szanowaną. Latem spotykamy się z nim głównie na rynku, gdzie prawie codziennie sprzedaje ogrodnictwo.

Teraz nie przeżyje się z samą tylko emeryturą — mówi. — Prócz tego, boli serce, gdy marnują się owoce ciężkiej pracy. Niech też ludzie mają.

Kwiatarstwem i ogrodnictwem zajmuje się od wielu lat. Mieszkańcy Świątyni chętnie kupują u niego rosół, pomidorów. Zawsze doradzi, aby wziąć najlepsze gatunki, które ma tylko on.

Pan Józef umie obcować z kupującymi. Czyny to w sposób niewymuszony, przecież przez całe życie pracował jako sprzedawca w rejonowym związku spożywców.

— Nic, nie całe życie — poprawia się. — Była jeszcze służba w wojsku, wojna. Zostałem jako młody chłopiec wzięty do drugiej polskiej armii w 1944 roku. Dostrawiam do Odry, Bystrzy, potem w Berlinie. Po zakończeniu wojny przenieśliśmy nas do Czechosłowacji, na Zakarpacie. W górach

ukrywali się niedobitki faszystowskie — esesmani. Tu niebezpieczeństwo czyhało za każdego krzaka, każdego węgla. Wtedy poległo wielu naszych. Było bardzo trudno i niebezpiecznie. Do domu wróciliśmy dopiero w 1946 roku. Świątyni jeszcze leżały w gruzach. Niemcy cofając się spalili je prawie do cna. Odgruzowywaliśmy miasteczko, porządkowaliśmy zgłiszczka — wspominał mój rozmówca.

— Wielu sąsiadów, znajomych, bliskich wychodziło do Polski, w tym również moi najbliżsi przyjaciele Piotr Ławynowicz, z którym służyliśmy w tej samej jednostce. Też zaczęliśmy zrywać dokumenty do wyjazdu, ale reparać szybko się zakochać. Zostałem w Świątyni. Z Piotrem przyjaźniłem się dotychczas. Mieszkał w województwie rzeszowskim. Przyjeżdża do mnie w gościnę. Ciąg nie go do naszych stron, do miejsc, gdzie spędził dzieciństwo, młode lata. Zgromadził on wiele interesujących materiałów o ziemi świątynskiej, o Wileńszczyźnie.

"Kurier Wileński" wielokrotnie pisał o Piotrze Ławynowiczu. Dopomógł on przy zbieraniu materiałów o słynnym świątynskim ziemi lotniku Franciszku Zwirce. Miłośco do rodzinnej ziemi, do jej ludzi, do przyrody cechuje go również Józef Januszewicz. Aktywnie uczestniczy on w działalności miejscowego koła ZPL. Lata jednak robią swoje, zdrowie też nieczyb dopisuje. Nie wygasa jednak zainteresowanie życiem, tym, co się dzieje wokół. Pomógł uporać groby polskich legionistów oraz miejsce pochówku ofiar masowej egzekucji przedstawicieli polskiej inteligencji w 1942 roku, uczestniczył w wielu innych akcjach społecznych.

— Wszystko droższe, ciężko się żyje — skarży się podczas kolejnego spotkania. — Ale natura człowieka jest taka, że zawsze ma on nadzieję na lepsze. Bez nadziei w ogóle nie można żyć...

Nikołaj NIEZAMOW

Świątyni

Sytuacje kryminalne

W piękne letnie popołudnie nikomu nie chciało się nie robić. Tylko zniechęcał na murku, zająców i zbiegających łowców się na ulicy. Tak było też przed kilkoma dniami, na placu katedralnym w naszym rodzinnym mieście. Rozleniwieni gorącym słońcem ludzie powoli przesuwali nogami. Niżej podpisanego również siedział na murku, kilka metrów dalej pewna starsza pani sprzedawała jakieś kolorowe broszurki. Kilka osób stało przy niej. Panowała idylia. Raptem biogolawczy spókoj przerwał groźny okrzyk: "Złodziej!

Trzymaj złodzieja!

Złodziej! Ludzie skierowali wzrok, skąd pochodził krzyk. Można było zobaczyć biegnącego lekkim truchtem wysokiego, chudego chłopaka i wspomnianą sprzedawczynię, stojącą na bruku chodnika i głośno wołającą: Łapcie złodzieja! Najdziwniejsze, że domniemy "złodzieja" uciekał, jak nadmieniałam, truchtem i zapał go byłoby nietrudno. Faktem było jednak to, że nikomu nie chciało się łapać. Nikt z obecnych nawet nie zareagował. Rzekł zrozumieli: nie z jego kieszeni ukradziono! Dla finczy można dodać,

że działało się to tuż obok gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W związku z tą — smutną a już powszechną — błańską przypomniałem mi się zdarzenie bardziej tragiczne w skutkach. Na przystanku przy ul. Konarskiego młody facet (wysoki, dobrze zbudowany) dźgnął nożem w brzuch starszego pana. Ludzi było dużo, krzyk podjął się niesamowicie. Bandzior, oczywiście, zaczął uciekać. Popędzili za nim — dwie starsze panie. Mężczyźni — nie. Co to? Duch czasu?...

Irena LITWIN

Wypadki i wpadki

Zgłoszenie z informacją MSW RI. 2 sierpnia br. w kraju dokonano 146 przestępstw, w tym były: 1 zabójstwo, 3 obrażenia ciała, 2 gwałty, 5 wyrobów kradzieży, 8 rabunków, 127 kradzieży, w tym: 1 — mienia kościelnego, 13 — samochodów. Znalezione 5 skradzionych aut.

Zamieszanie 11 ssał ruchu drogowego, zginęły 3 osoby. Zaręczano 7 psobir. Znalezione zwłoki 6 denatów. Poszukiwane są 12 zaginionych osób. Zatrzymano 50 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenia ciała

2 sierpnia około godz. 11.00 na ul. L. Gios 123 w Wilnie mężczyzna nożem w brzuch zranił R. Kybartasa (ur. 1969 r.), którego odwieziono do szpitala.

2 sierpnia około godz. 16.00 na ul. Szwarcas 14 w Wilnie K. nożem w brzuch zranił swoją matkę (ur. 1935 r.), która trafiła do szpitala.

Gwałt

1 sierpnia we wsi Bendary (rej. wileński) osobnik zgwałcił szesnastoletkę K. Podejrzany V. (ur. 1956 r.) został zatrzymany.

Rabunki

2 sierpnia około godz. 4.00 do mieszkania R. Aleksandriūtė przy ul. Kalwaryjskiej 64 w Wilnie wdarł się 2 mężczyźni, którzy pobili właścicielkę i jej przyjaciółkę I. Vaitukaitė, odebrali

140 litów, złoty łańcuszek i kolczyki.

1 sierpnia około godz. 12.00 na pl. Giedymina w Wilnie mężczyzna pobli J. Samuśisa i odebrał mu zegarek.

1 sierpnia około godz. 1.00 na Antokolu 76 w Wilnie podczas libacji dwóch osobników pobli K. i odebrał mu portmonetę, w której były dokumenty i 190 litów.

2 sierpnia około godz. 15.00 na ul. Kalwaryjskiej w Wilnie 6 osobników pobli K. Staigisa i odebrał mu 200 Lt.

"Pamiętka" z dawno minionych lat

2 sierpnia około godz. 10.00 w ogrodzie kłasiatoru przy ul. Ostrowskiej 10 w Wilnie znalezione główki bojowa pociski artyleryjskiego, która została wywieziona przez saperów MOK.

Przygotowała Irena LITWIN

Polska

Obóz Patriotyczny dyskutuje nad programem

Przywrócenie zasady praworządności w państwie, uczciwa prywatyzacja, rozbudowa infrastruktury komunikacyjnej i społecznego budownictwa mieszkaniowego — to widzące cele rządu, jak na powstają po wyborach wygranych przez wspólnego kandydata prawicy. O założeniach programowo-ideowych ugrupowania i przyszłego gabinetu dyskutuje w czwartek w Warszawie Koordynacyjna Rada Polityczna Obozu Patriotycznego.

Obóz, powołany do życia 26 lipca br., tworzą: BBWR, KPN, RdR, PC — Inicjatywa Integracyjna, PSL-PL, Stronnictwo Demokracji Polskiej i Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne. Ma być on bazą polityczną dla wspólnego kandydata prawicy na prezydenta i dla przyszłych wyborów parlamentarnych. "Dla większości Polaków jest oczywiste, że z końcem kadencji prezydenta istnieje potrzeba wyboru nowego parlamentu i rządu" — stwierdził lider KPN Leszek Moczulski. Jego zdaniem, narzędziem skutecznego funkcjonowania państwa musi być rząd. Obóz Patriotyczny widzi w nim docelowo 11 resortów.

Obóz powołał komisję konstytucyjną. Jej szef, przewodniczący BBWR Jerzy Gwiżdż powiedział, że zadaniem komisji jest stworzenie projektu konstytucji alternatywnej do tego, jaki powstaje w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Podstawą projektu mają być konstytucyjne rozwiązania proponowane przez Senat pierwszej kadencji i NSZZ "Solidarność". "Konstytucja nie może służyć odrodzeniu państwa komunistycznego" — powiedział Gwiżdż, wyjaśniając potrzebę tworzenia przez Obóz własnego projektu ustawy zasadniczej. Poinformował, że za dwa miesiące prezydent przedstawi ten projekt Zgromadzeniu Narodowemu.

Konwent św. Katarzyny wyczerpał swoje możliwości

Jan Olaszewski, jeden z trzech kandydatów Konwentu św. Katarzyny na urząd prezydenta powiedział w "Ursusie", że prace Konwentu w sposób naturalny dobiegły końca. "Nie bardzo widać w tym momencie możliwości posunięcia się dalej" w ten sposób Olaszewski ocenił szanse na wyłonienie przez Konwent jednego kandydata na urząd prezydenta. Do tego miana pretendująca z ramienia Konwentu również Hanna Gronkiewicz-Waltz i Leszek Moczulski.

Polacy nie dowierzają potencjalnym sojusznikom z NATO

Większość Polaków (55 proc.) dopuszcza możliwość, że NATO i Rosja porozumiewają się w sprawach Polski "za naszymi plecami" — twierdzi, na podstawie badań wykonanych w maju br., Centrum Badań Opinii Społecznej. O lojalności członków Paktu Północnoatlantyckiego przekonanych było 22 proc. ankietowanych.

Blisko 2/3 badanych (64 proc.) było zdania, że Polska nie powinna brać pod uwagę sprzeciwu Rosji wobec rozszerzenia NATO, przeciwnego zdania był co piąty (19 proc.) zapytany. Wśród ankietowanych nadal dominuje opinia (63 proc.), że głównym powodem sprzeciwu Moskwy jest chęć odzyskania wpływów w Polsce.

O tym, że w przypadku bezpośredniego zagrożenia Polska może obecnie spodziewać się pomocy Zachodu przyświadczonej było 38 proc. ankietowanych. Połowa (50 proc.) naszych rodaków nie liczy na odzicie.

Nielegalni emigranci na granicy polsko-litewskiej

Ponad obad trwała akcja Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, mająca na celu ujęcie 33 Azjatów, którzy 1 bm. wieczorem w okolicach Sejna (woj. suwalskiej) nielegalnie przekroczyli granicę litewsko-polską.

Rozproszonych w terenie Azjatów zatrzymywano kolejno co kilka godzin. Po przekroczeniu granicy ukrywali się oni w okolicznych lasach, prawdopodobnie w oczekiwaniu na polskich kurierów, którzy przetransportowaliby ich w głąb Polski. Ostatnich imigrantów zatrzymano w środę po południu.

Na odcinku granicy podległym Podlaskiemu Oddziałowi Straży Granicznej w Białymostku zatrzymano od początku br. prawie 370 osób, głównie Pakistańczyków, Hindusów, obywateli Sri Lanki i Afganistanu.

Czytajcie Kubusia P.

Przez te upały ludziom zupełnie już rozum pobierało. Trzej mieszkańcy Lubaczowa (woj. przemyskiej) wmalowali się do sklepu i ukradli większą ilość cukru, który schowali w... ulach. Miejsce wybrali chytliwie, ale były poza wszelkim podejrzeniem, a pszczoły miały bronić dostępu. Broniły, owszem, bardzo skutecznie, bo miały w tym swój partykularny, pszczoły interes. Zeżarli cały cukier! Na dodatek prokurator wpakował trzech lubaczowian do innej uli. Z pszczołami nigdy nie wiadomo — mawiał Kubus Puchatek.

Szpak-piroman

Trzy hektary żyła na panu zniszczyć w bardzo odpowiedni sposób młode szpaki w Górzach Wielkich (woj. kaliskiej). Ptactwo obiadło wielką chmurą linie elektryczną, druty się zetknęły, zaczęły iskrzyć i wysunęło się dymem. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że sprawcy szkują się do ucieczki za granicę — najprawdopodobniej do ciepłych krajów.

Hajda na złom!

Złodzieje miedzianych kabli telefonicznych kosi Usto (woj. kozłofiskiej) uławił sobie życie. Zamiast ryzykownie walczyć na szpacy, ciąć druty i jeszcze potem łazyczyć je do punktu skupu, od razu ukradł miejscowego złomowiska metalu kolorowych, gdzie wszystko leżało na ziemi elegancko posgregowane. Zginęło pół tony miedzi i tona aluminium. Za parę tygodni ktoś tak znova trafił na to samo miejsce, bo w okolicy nie ma innego skupu, a transport jest drogi.



MIGAWKI WILEŃSKIE. Jeden z nowoczesnych zakłóczy stolicy.

Fot. Zbigniew Markowicz

ASEAN

Stowarzyszenie i Japonia popierają obecność USA w Azji

Kraje członkowskie ASEAN-u (Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej) wezwali w czwartek Stany Zjednoczone do utrzymania swojej obecności wojskowej w Azji jako rejonu stabilizacji i rozwoju regionu nekonego sporami terytorialnymi.

Na konferencji prasowej w stolicy Brunei po zakończeniu dwudniowego spotkania między krajami ASEAN-u z ich siedmiu najważniejszymi partnerami gospodarczymi i politycznymi, japoński minister spraw zagranicznych Yohei Kono oświadczył, że region zawiązcza po części swój wzrost gospodarczy wsparciu Stanów Zjednoczonych.

Sekretarz stanu USA Warren Christopher, który opuścił w czwartek Brunei, udając się w podróż do Azji, stwierdził, że 100 tys. żołnierzy USA nadal będzie stacjonowało w Azji.

Azerbejdżan

Wykryto próbę zamachu na prezydenta

Policja azerbejdżańska aresztowała wiele osób w związku z podejrzeniem o dokonanie próby zamachu na prezydenta Gejdara Alijewa — poinformowała telewizja azerbejdżańska.

Zgodnie z oświadczeniem ministerstwa spraw wewnętrznych, policja w niedzielę wykryła dwie metalowe beczki z 70 kg materiałów wybuchowych każda pod mostem wiodącym z Baku, stolicy Azerbejdżanu, na lotnisko. Uznano, że za próbę zamachu stali zwolennicy niedzielnego wiceministra spraw wewnętrznych Rowšana Dżawadowa.

Według źródeł ministerialnych, usiłowano w ten sposób zaatakować Alijewa, gdy prezydent zmierzał do swojej podmiejskiej rezydencji, która znajduje się niedaleko drogi na lotnisko.

Rząd na nadzwyczajnym posiedzeniu we wtorek polecił zaostrezenie środków bezpieczeństwa wokół budynków użyteczności publicznej, w tym na stacjach kolejowych i w siedzibach ministerstw.

71-letni Alijew, były członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, doświadczył w tej bogatej w ropę naftową siedmiomilionowej republice na Zakaukasku w czerwcu 1993 r. po walkach, które zmusiły wybranego prezydenta Abulfaz Elczibieja do ucieczki.

W. Brytania



NA ZDJĘCIU: upalne lato na brytyjskich boiskach.

Fot. EPA-ELTA

Niemcy

Aresztowanie ojca Steffi Graf

Podejrzany o oszustwa podatkowe Peter Graf, ojciec słynnej tenisistki Steffi Graf, został aresztowany w swym rodzinnym domu w Brühl (zachodnie Niemcy) — poinformowała prokuratura w Mannheim. Podkreślono, iż Peter Graf został aresztowany, ponieważ latnia obawa, że może uciec, bądź zniszczyć świadczące przeciwko niemu dowody.

Bośnia-Chorwacja

Mobilizacja wojsk

Chorwacja zmobilizowała już 120 tysięcy żołnierzy, a Serbowie krajownicy — ponad 50 tysięcy. Jest to — według informacji ONZ — stan na czwartek.

Zagrzeb chce odzyskać Krajinę

Krajina jest obszarem chorwackim pod kontrolą serbską. Separatysty serbscy proklamowali tam własne państwo — tzw. Republikę Serbskiej Krajiny — nie uznawane przez Zagrzeb, który jest zdecydowany przywrócić Krajinę pod jurysdykcję chorwacką.

"Czekamy na rezultat rokowań w Genewie"

"Sytuacja jest napięta. Czekamy na rezultat rokowań w Genewie" — powiedział rzecznik ONZ Chris Gunness w Zagrzebiu i dodał, że — jak się wydaje — strony konfliktu w Chorwacji kontynuują mobilizację.

Dzień wcześniej przedstawiciele ONZ mówili o 100 tysiącach żołnierzy chorwackich i 50 tysiącach żołnierzy serbskich, stojących w gotowości bojowej na liniach zawieszenia broni między Chorwacją a Krajina.

W Genewie rozpoczęły się w czwartek rano rozmowy przedstawicieli rządu chorwackiego z delegacją Serbów chorwackich. W spot-

kaniu uczestniczył mediator z ramienia ONZ Thorvald Stoltenberg.

Porządek dzienny jest absolutnie otwarty

Spotkanie ma na celu przede wszystkim wypracowanie woli dialogu obu stron. Porządek dzienny jest absolutnie otwarty.

W skład każdej z delegacji wchodzi przedstawiciel armii w randze generała (Serbów reprezentuje szef sztabu generalnego Mile Novaković).

"Jesteśmy tutaj — oświadczyła dziennikarzom rzeczniczka delegacji chorwackiej — by przedyskutować sprawę pokojowej integracji Krajiny z Republiką Chorwacji". Strona serbska nie złożyła żadnego oświadczenia.

Narada

w Białym Domu

Walki w strefie Bihać i sytuacja w zachodniej Bośni znajdowały się w centrum uwagi półtorgodzinnej narady, którą zorganizował w Białym Domu prezydent USA Bill Clinton.

Rzecznik prasowy Białego Domu Michael McCurry podał, że w

naradzie wzięli udział doradcy prezydenta w sprawach polityki zagranicznej, którzy poinformowali o rozmowach przeprowadzonych w Zagrzebiu i Waszyngtonie z oficjalnymi przedstawicielami rządu Chorwacji.

USA wezwali do minimalizacji strat wśród ludności cywilnej

Jak powiedział McCurry, podczas tych rozmów strona amerykańska wyraziła zrozumienie dla wspólnych wysiłków bośniackich Muzułmanów i Chorwatów oraz rządów Chorwacji mających na celu osłabienie nacisku wojskowego na Bihać i przeciwstawienie się agresji serbskiej. Jednocześnie USA wezwały siły chorwackie, przygotowujące się do batalii zbrojnej z bośniackimi Serbami w zachodniej Bośni, by starały się zminimalizować straty wśród ludności cywilnej.

Linie lotnicze zawiesiły loty do Zagrzebia

Niemieckie, szwajcarskie i austriackie linie lotnicze zawiesiły od czwartku loty do i z Zagrzebia. Kłaki dni wcześniej rząd państw zachodnioeuropejskich wezwał swych obywateli, by nie udawali się do Chorwacji, ponieważ niebezpieczeństwo wybuchu wojny jest tam coraz większe.

Rosja

Powrót KGB

Niedawna reorganizacja kremlowskich służb bezpieczeństwa. Jest tylko zapowiedź o wiele głębszych zmian w strukturze rosyjskich służb specjalnych. Moskiewskie gazety utrzymują, że nowy dyrektor Federalnej Służby Bezpieczeństwa Rosji Michaił Barsukow zgodził się na objęcie stanowiska na Łubiance po tym, jak prezydent Jelcyn zaakceptował jego plan odrodzenia wszechwładnego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego — KGB.

Po 1991 roku liczący 420 tys. pracowników KGB rozpadł się na sześć odrębnych służb specjalnych. Zadaniem Barsukowa będzie zebranie większości z nich pod jednym dachem.

Tygodnik "Moskowskie Nowosti" informuje, powołując się na źródła w FSB, że w najbliższych tygodniach Jelcyn ma podpisać dekret o przyłączeniu do FSB Federalnej Agencji Łączności i Informacji Rządowej (FAPSI) oraz Głównego Urzędu Ochrony Rosji (GUO), kierowanego do niedawna przez Barsukowa. Według "Moskowskich Nowosti", "przejęcie przez Federalną Służbę Bezpieczeństwa FAPSI jest tym bardziej wiarygodne, że dla nikogo nie był tajemnicą fakt napiętych osobistych stosunków między Barsukowem a szefem FAPSI Aleksandrem Starowojem".

Tygodnik "MN" przytacza opinię doradcy Jelcyna ds. bezpieczeństwa narodowego Jurija Baturina, który powiedział, że "wariantów połączenia służb specjalnych w rzeczywistości jest o wiele więcej".

"Argumenty i Fakty" piszą, że general Barsukow planuje także przyłączenie do FSB Służby Wywiadu Zewnętrznego oraz Federalnej Służby Granicznej. Obecny dowódca wojsk ochrony pogranicza Andriej Nikołajew miałby przejść na stanowisko szefa Sztabu Generalnego sił zbrojnych Rosji. Według innych źródeł, Nikołajew (były zastępca szefa Sztabu Generalnego) miałby zastąpić Pawła Graczoza na stanowisku ministra obrony.

"Argumenty i Fakty" piszą, że V Zarząd, odpowiadający w KGB za bezpieczeństwo transportu i łączności, V Zarząd, odpowiadający w KGB za bezpieczeństwo ideologiczne: zajmowałyby się walką z mafią i przestępcami gospodarczymi. FAPSI miałaby być podzielona na dwa zarządy — jeden z nich zajmowałby się łącznością rządową, drugi — naskuchami i szpiegowaniem.

W FSB został już utworzony Zarząd Operacji Specjalnych (USO) na podstawie byłego oddziału specjalnego "Wympiet" (Proporczyk). USO stara się także przejąć od szefa Służby Bezpieczeństwa prezydenta Rosji Aleksandra Korżakowa antyterrorystyczną grupę "Al".

Ukraina-Rosja

"Trudne" rozmowy o flocie

Rozpoczęte w środę w Moskwie rosyjsko-ukraińskie konsultacje o warunkach stacjonowania rosyjskiej części Floty Czarnomorskiej w ukraińskich portach na Krymie przebiegają "bardzo trudno" — przyznał przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji. W środę wieczorem delegacje, kierowane przez wiceministerów spraw zagranicznych Siergieja Kryłowa i Konstantina Griszczewa, były bliskie wstrzymania rozmów. Agencja "Interfax" poinformowała nawet o tym, że ukraińska delegacja opuściła Moskwę. W czwartek rozmowy były kontynuowane, ale szanse na osiągnięcie istotnego postępu są niewielkie.

2 sierpnia do Moskwy miała przybyć ukraińska delegacja rządowa na wysokim szczeblu, z premierem Jewgieniem Marczukiem i ministrem obrony Walerijem Szmarowem. Rosyjsko-ukraińska komisja robocza nie zdążyła jednak przygotować projektu porozumienia o zasadach podziału Floty Czarnomorskiej i statusie rosyjskich baz morskich na Krymie.

Rosja nalega, aby główną bazą rosyjskiej Floty Czarnomorskiej był Sewastopol, gdzie mieściłoby się także do-

wództwo Floty Poza Sewastopolem rosyjskie okręty stacjonowałyby również w Teodozji oraz w Kercu. Moskwa zamierza także zatrzymać lotnisko wojskowe w Gwardijskoje (w centrum półwyspu, niedaleko Bachczysaraju) oraz — do końca przyszłego roku — lotnisko Oktiabrskoje a także obecne miejsce dylokalacji dywizji obrony brzo-wej. Bazami ukraińskich części Floty byłyby Balakława i Donużaw.

Strona ukraińska stoi na stanowisku, że rosyjska obecność wojskowa na Krymie powinna ograniczyć się do dwóch baz morskich i — przejętą — jednego lotniska. Przedmiotem sporu są także zasady dzierżawy.

Dowódca Floty Czarnomorskiej Eduard Batin, wbrew oficjalnemu stanowisku Moskwy, oświadczył, że przekazanie Ukrainie bazy w Donużawie jest błędem i że Rosja powinna zatrzymać bazy w Sewastopolu, Donużawie i Teodozji. Admiral Batin uważa, że w obecnej sytuacji, gdy Turcja rozbudowuje swoją flotę na Morzu Czarnym, podział Floty Czarnomorskiej jest sprzeczny z interesami państwa rosyjskiego. Oświadczenie Batina o "jedności i niepodzielności" Floty Czarnomorskiej wywołało oficjalny protest MSZ Ukrainy.

Wczoraj w prasie Litwy

REPUBLIKA

* "Inwazja-2" — publikacja autorska Aurimas Dzižiūsa.

W okresie, gdy usunęli z S. Stoma, w lutym 1994 r. nakład LA ("Lietuvos aidas") wyniósł 56 tys. egzemplarzy. W połowie roku ubiegłego zmniejszył się do 38 tys., a pod koniec roku — do 28 tys. W 1994 akcjonariusze LA zapłacili 40 tys. litów dywidendy. S. Šaltenis przywołał trzech nowych zaszczytów, którzy zaczęli kształtować oblicze gazety. Żaden z nich wcześniej nie pracował w dzienniku i w ogóle w prasie. Tylko dwóch z trzech zaszczytów pracowało w wydawnictwach "Tarybų darbas" i "Sąjūdžio žinios".

W ubiegłym roku przeciętnie miesięczne dochody LA stanowiły około 320 tys. litów — blisko 400 tys. Największe wstępy przynosiła latem ub. roku, gdy średnio miesięczne wydawanie jej przynosiło ponad 100 tys. litów strat* — powiedział B. Krasiūnas. W pierwszym półroczu ub. roku, jak powiedział, LA za pośrednictwem gazety zarobił około 1,2 mln Lt. Reklama za cały rok 1994 dała około 1,2 mln Lt. Niemniej tych pieniędzy nie starczyło na wydawanie gazety — wzrosła cena papieru, ponadto z przysięgą S. Šaltenisa bardzo wzrósł zespół pracowników. "Różnica między dochodami i wydatkami wciąż rosła i za rok 1994 LA miał 600 tys. Lt strat" — powiedział B. Krasiūnas. Twierdzi on, że próbował skonić wydawanie gazety do zmniejszenia liczby pracowników, aby wydawanie skonit nie przynosiło przynajmniej strat... (..).

S. Stoma został oskarżony o kradzież na wyjątkowo dużą skalę (przyswojenie pieniędzy prawników) oraz naruszenie przepisów operacji walutowych. Pierwsze przesłuchanie w sprawie pierwszego oskarżenia odbyło się 1 maja. "Tego dnia, gdy poszedł złożyć zeznanie, został aresztowany" — mówi Diana Stonienė. — Zaniósł czeki, aby te dolary zostały wypłacone akcjonariuszom, pod których wykupiono akcje dla spółki "Lietuvos aidas". Wszyscy ludzie, którzy sturali akcje, zostali wezwani do śledczego i poświadczali, że pieniądze im wypłacono*.

Na pytanie, dlaczego S. Stoma znalazł się w więzieniu, jego żona odpowiedziała: "Dlatego, że nie oddał swoich akcji darmo (S. Stoma posiada około 13 proc. akcji LA). Szantażowano go przez cały rok — "Jesteś duży, musisz je oddać". Stoma wielokrotnie próbował sprzedać swoje akcje i znalazł pewnego łwina z USA, który chciał je kupić. Nie zezwolił jednak na to rada nadzorcza LA" — mówi D. Stonienė. Sądzi ona, że jej mąż trafił na Łukiszki za sprawą V. Nikitinsas, blisko spokrewnionego z jednym z kierowników LA.

LIETUVOS AIDAS

* "Z nieprawnie nabytej własności należy zrezygnować do 7 sierpnia". Ovidijus Lukošius informuje.

Wczoraj na sesji Wileńskiej Rady Miejskiej omawiano decyzję Zarządu miejskiego z 18 maja o unieważnieniu rozporządzeń byłego mera stolicy Vytautasa Jasulaisa, na mocy których za kilkadziesiąt tysięcy litów oddano osobom oraz spółkom budowlanym zostały sprzedane mieszkania i domy przy prestiżowych ulicach Starówki stolicy.

Jak już pisał "Lietuvos aidas", najtańsze dom nabyły przez spółki budowlane kosztując 319 Lt, najdroższy 8137 Lt. Najtaniej mają Zarząd m. Wileńskiego sprzedane dwupokojowe mieszkanie na Starówce wileńskiej kosztowało zaledwie 36 Lt 114 ct. Ceny również wielu innych mieszkań były wyświeżone o kilka tysięcy, jak nawet centy, kosztowały więc nie drożej niż po 100 litów. Przypominamy, że wśród osób, które w taki sposób nabyły mieszkania, byli też pracownicy Samorządu wileńskiego. Przewzięcie skupieni w spółkach budowlanych mieszkaniowa kupowali nie osobne mieszkania, lecz cały dom. Według danych "Lietuvos aidas", jeszcze pod koniec kwietnia została uprawnomożona własność na 36 mieszkań i jedna pomieszczenia mieszkalne. Co prawda, nieco później Zarząd stolicy zlecił Wileńskiemu Terytorialnemu Państwowemu Biuru Inwentaryzacji, Projektowania i Układu "Valdis", aby nie przyniły własności na pomieszczenia mieszkalne sprzedane zgodnie z rozporządzeniem V. Jasulaisa.

W wyniku publikacji w "Lietuvos aidas" na początku maja Zarząd m. Wileński zwrócił się do nowych właścicieli domów i mieszkań na Starówce z prośbą o zrezygnowanie z nielegalnie nabytych własności i obietnicę zwrotu zapłaconych pieniędzy. Jak poinformował wczoraj "Lietuvos aidas", kierownik wydziału prawnego Samorządu wileńskiego Edmundas Būbelis, został ustalony termin — do 7 sierpnia właściciele nielegalnie nabytych pomieszczeń mieszkalnych mają dobrowolnie zrezygnować z własności. O tym, że zwrócić należy zostały nielegalnie, poinformowano wszystkie osoby prywatne i firmowe, wszystkie one zostały uprzedzone, że jeśli nie zrezygnują z nielegalnie nabytych pomieszczeń, Samorząd zwróci im pieniądze do 7 sierpnia, po tym czasie sądowe w sprawie zwrotu pieniędzy. E. Būbelis odpowiedział: "Fizycznie nie możemy złożyć wszystkich powództw z ciągu jednego dnia, ale z pewnością zwrócimy się do sądu".

Na pytanie, ile osób zrezygnowało z nielegalnie nabytych pomieszczeń, E. Būbelis odpowiedział, że będzie to można powiedzieć dopiero 7 sierpnia — po upływie terminu. Znaczący jednak, że spraw sądowych będzie wiele. "Sytuacja jest skomplikowana, gdyż pomieszczenia mogą już być oddane w zastaw bądź sprzedane" — powiedział E. Būbelis.

LIETUVOS rytas

"W znaniach czasu" czytamy:

"Tępo lata na lotniskach kraju oraz placach startowych wydarzyło się kilka lotniskowych wypadków, w których 4 osoby zostały zabite, które tylko z wielką opatrnością skończyły się szczytami. W ubiegłą sobotę światło lotniska na wileńskim lotnisku międzynarodowym dało jeszcze jeden pretekst do zwrócenia uwagi na obecny stan lotnictwa litewskiego.

Na niebezpieczeństwo obecnym na tym świecie niewątpliwie duże wrażenie zrobił grupowy lot samolotów Litewskich Linii Lotniczych, głęboko tuż nad ziemią. Złotanie wirze, którym łowczyły entuzjastyczne okrzyki sprawozdawcy.

Typematem te numery świątecznego programu zasłużyły nie tylko na pochwały pod adresem dzielnych sokółów.

Tę to już po nie kolejny wykład, że lotnictwo w naszym kraju w dalszym ciągu potrzebuje bez kontroli. Gdyby na Litwie była konserwacja, dbająca o porządek maszyn, które loty Litewskich Linii Lotniczych byłyby po prostu niemożliwe.

Director Departamentu Lotów Litewskich Linii Lotniczych Kazimieras Lazdauskas w przedmowie literatury redakcji "Lietuvos rytas" powiedział, że "w rzeczywistości" w Paryżu podczas posiedzeń lotnisk i kosmonautyki z Burges i prawników "zrealizowano" w Wileńsk. Należy zauważyć: gdyby jakimś cudem loty Litewskich Linii Lotniczych oglądała publiczność pospół lotniskowych z lotnisk lotnisk, organizatorzy lotów, Litwa na dłuższy czas zdobyłaby opinię jako kraj lotniskowy bezprawy.

Gdy w swoim czasie na lotnisku w Bourges spadł sowiecki samolot ubiegłorocznego TU-144, organizatorzy w poszukiwaniu rezerwy bezpieczeństwa rozprężyli się zrezygnowali z grupowych lotów. Oczywiście, katastrofa samolotu rozprężyła nie miała nic wspólnego z grupowymi lotami, ale zwiększają one ryzyko, czego wystarcza, aby usunąć te pospy z programu... (..)

Piknik Country Mrągowo-95

Tam, gdzie diabeł słońcu mówi dobranoc

Młośnikom amerykańskiej muzyki ludowej nie trzeba zachwalać mrągowiejskiego pikniku. Od 1983 roku bez przerwy mimo zawirowań politycznych i zmian ekonomicznych odbywa się w Mrągowie (woj. olsztyński) największy w Środkowej i Wschodniej Europie Międzynarodowy Festiwal Muzyki Country.

Pierwszy Piknik Country odbył się w 1982 roku w Kartpuzu na Dolnym Śląsku. Rok później impreza przeprowadzona do Mrągowia i od tego czasu to uroczyste miejsce na Mazurach kojarzy się młośnikom muzyki kowbojskiej ze światem, na które czeka cały rok.

Atrakcją jest tu niewątpliwie scena na oparcu o jezioro i amfiteatr na 5 tys. miejsc zbudowany na naturalnej skarpie. Według oficjalnych danych, co roku koncerty pikniku ogląda ponad 13 tys. osób. Ili "towarzysz" występieniom, siedząc za siatką płotu, wdrapując się na drzewa gęsto rosnące wokół amfiteatru, czy korzystając z większości kolegów, którzy "na chwilę" opuścili amfiteatr, ile ogląda koncert "na raty", nie jest w stanie obliczyć nawet najbardziej wnikliwy księgowy.

Kilka lat temu można było oglądać imprezę z łodzi na wodzie. Policja wodna zabroniła jednak tego. Prawdę mówiąc, nie wszyscy przyjęli to do wiadomości, gdyż podczas tegorocznych koncertów kilka łodzi młośników countrowania hułtało się na falach jeziora.

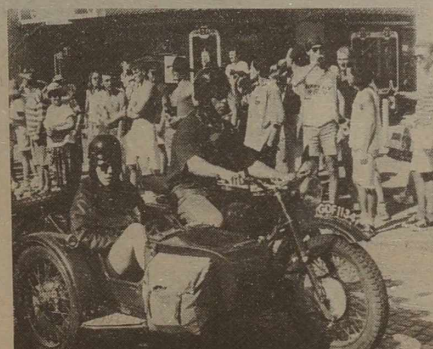
Podczas trzech wieczorów nad jeziorem Czoś o brawa publiczności ścigali się artyści i zespoły z Polski i zagranicy: Colorado (Polska), Joy Lynn White (USA), Paweł Bączkowski i Superband (Polska), Lazy Pigs (Czechy), J. T. Blanton (USA), Nocna Zmiana Bluesa (Polska), Krzysztof Gaboński (Polska), Life Style Orchestra (Polska), Shawn Camp (USA)...

Ale Piknik Country to nie tylko festiwal i nie tylko koncerty w amfiteatrze. Wszyscy ci, którym nie wystarcza 5-6 godzinna dawka muzyki w amfiteatrze mogli nocami pogłębiać znajomość standardów country w Centrum Clubie w kawiarni "Carmen" hotelu "Mrągowia", a po południu, na placu Rocha przed MDK "Zodiak" oglądać występ zespołów.

Łaureatów prześlędu w Warszawie oraz gwiazd pikniku, lub pod okiem tancerzy ze STREFA Country wypróbować sztuki amerykańskich tancerzy. Świętą zabawę dla gości proponowała restauracja "Fregata", żeby w niej uczestniczyć nie trzeba było wchodzić do sali restauracyjnej i zamykać coś u kelniera. Wystarczyło uiszczyć przed wejściem do restauracji na słomianych "ławach" i oglądać wystąpienia zespołów amatorskich lub znaleźć w tańcu, który tylko akompaniamentem przypominał country.

O tym, że w Mrągowie odbywa się piknik przypominają również wystawy sklepów: odbywał się konkurs na najlepszą wystawę poświęconą tematyce country. W "Zodiaku" można było obejrzeć wystawę fotograficzną z poprzednich pikników oraz filmy wideo z koncertów amerykańskich gwiazd muzyki country.

Jednak prawdziwy duch pikników mieszka nie w amfiteatrze nad jeziorem i nie w hotelu, udostępniającym apartamenty za moim gościom, przywożąc go ze sobą ludzie z różnych kątów Polski ciągnący do Mrągowia na motorach, "Syrenkach", "Garbusach" i dżipach lub po prostu na piechotę z ładunkiem najbardziej niezbędnych rzeczy do życia zapakowanych w plecaki. Przybyli tutaj nie-



koniecznie po to, by oglądać koncert. Wiele z nich nie stać na bilet do amfiteatru. Mimo to bawia się naprawdę świetnie. Ludzie, którzy nawet nie znają swoich imion spotykają się jak starzy znajomi: — "Pamiętasz, w zeszłym roku miałem długie włosy i janiaka?".

— Cześć, ja jestem Balbina, dwa lata temu przyjeżdżałam z kumpami "Syrenka" z kłapą od śmietnika na dachu...

— Pamiętam, pamiętam. A co z "Syrenką"? — Sprzedaliśmy ją za kilka butelek wina.

Tęto rodzaju teksty niktogo z bawiących się na pikniku nie zdziwia.

— Kto zabrał naszą "Biedronkę"? — słychać było okrzyki coraz to nowych gości przybywających na piknik. Burek "Biedronka" urządził w autobusie pomalowanym na czerwono w czarne kropki był jedną z atrakcji ubiegłorocznego pikniku. W tym roku o dawnej "Biedronce" przypominał tylko napis na bucie kempingowej i ta sama obłoga baru. Stara "Biedronka" jako nie odpowiadająca normom estetycznym ustalonym przez Urząd Miasta "sprzątnięto".

Podczas pikniku niewiele zwracało uwagę na zarządzanie zabierającym pięć napor alkoholem w miejscach publicznych. Piew i tanie wino lato się rzeka. Większość gości miała zdrowo w czubie, bójki były jednak zjawiskiem raczej rzadkim. Działło się tak dlatego, że do Mrągowia przyjechała młodzież, która lubi zabawać, luz, a agresja jest raczej obca. Na kempingu przy ognisku,

na brzegu jeziora, na ławce w parku czy na przystanku autobusowym całą noc można było usłyszeć przysięgi niekoniecznie w stylu country. Unosił się w górę tak dobrze znane wianolom "Sokoły", odbijały się o ucho pieśni śląskie i góralskie. Na dźwięki gitary ścigali młośnicy śpiewów przy jej akompaniamentie.

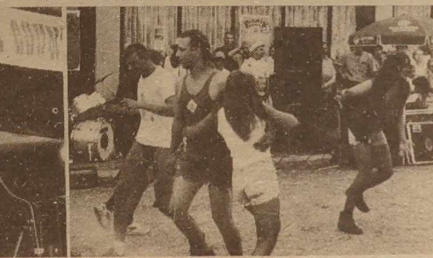
Piknik Country w Mrągowie można traktować jako naśladowstwo kultury amerykańskiej, można się denerwować widząc flagi amerykańskie powiewające na kłach i antnach samochodów. Dla większości jest to jednak przed wszystkim wspaniała okazja do zabawy, spotkania się z ludźmi o podobnych upodobaniach, jedynie trz-

po trzech lipcowych dniach spędzonych w Mrągowie zaczynasz wierzyć, że muzyki country lubi słuchać wszystko, co żywe, nawet ryby w jeziorze Czoś. Toteż dlatego co roku ciągną tysiące ludzi na kraj świata do Mrągowia, tam gdzie diabeł słońcu mówi dobranoc.

Jolanta MASIAN

NA ZDJĘCIACH: w niedzielę przed miastem ciągnęła parada uczestników pikniku. Motocykliści byli najliczniejsi. Popołudniowe koncerty na placu Rocha zbierały tłumy młośników muzyki country. Przed restauracją "Fregata" można było szaleć do późnego popołudnia.

Fot. J. M. M.P.



Gdy lato zbliża się do mety

Do połowy sierpnia możemy jeszcze siać szpinak, rzodkiew i sałatę. Np. jesienny szpinak jest najsmakowszy i zawiera najmniej szkodliwych. W połowie miesiąca zbiera się już dojrzewający czosnek, cebulę.

Sierpień to najlepszy miesiąc do siania szczyawu oraz kopru do bezpośredniego użytku i do selenia na zimę. Jest to okres do

rozmażania szczytki i cebuli siedmiolatki przez podział roślin starszych. Warzywa kapustne, seletry oraz wysiane wcześniej poplony wymagają nawożenia gółkowego. Nadal czyszcimy i podwiązujemy pomidory, nawadniamy. W połowie sierpnia, by przyspieszyć dojrzewanie owoców należy poobcinać wierzchołki krzaków. Do końca miesiąca zaleca się zebrać

większość pomidorów. Nie wolno zaniedbywać odchwaszczania ogródka, nie można dopuścić, aby chwasty kwitły i wiały nasionami. Spulchniamy przy tym glebę. Działka w sierpniu planuje obficie ścinamy do suszenia liście bazyli, majeranku, melisy i in.

Im wcześniej posadzimy truskawki, tym lepiej. Można to zrobić też w sierpniu. Zdrową silną rozsada sadzimy w rozstawie 25x50x60 cm, zależnie od gatunku. Wysoko rosnące krzewy zaleca się sadzić w większym rozstawie, by zapobiec zagęszczeniu, gdy rośliny się rozrosną. Tworzą się bowiem wówczas warunki sprzyjające rozwojowi chorób grzybowych, zwłaszcza szarej pleśni, która może całkowicie zniszczyć plon. Gleba ma być dobrze odchwaszczona, spulchniona, wzbogacona nawozami organicznymi i mineralnymi. Nowych truskawek nie zaleca się sadzić na tym samym miejscu, gdzie rosły poprzednio, ze względu na możliwość przenoszenia chorób i opanowanie roślin przez żyjące w glebie nicienie.

W sadzie sprawdzamy szczytowanie drzewek. Jeżeli niektóre nie przyjęły się (są wyschnięte) szczytujemy raz jeszcze. Po zebraniu porzek, agrestu zaleca się powynaczyć uschnięte nadłamanie, chore pędy. W dalszym ciągu usuwamy pędy malin, które zakończyły owocowanie (wyjątek stanowią odmiany powtarzające się np. sierpnem) oraz odrosty korzeniowe tak, aby na metr bieżący rzędu przypadło nie więcej niż 8-10 silnych, zdrowych pędów. Spod krzewów wyrzucamy chwasty, nie dopuszczając ich rozpleniania się.

Fot. A. Jaruświłł



Jeżeli wokół aż czerwono od jarzębiny...

Mieszkańcy wsi, doświadczeni rolnicy wiedzą, że pogodę można określać po zachowaniu się poszczególnych drzew, roślin. Honorowe miejsce wśród roślin barometrowo zajmuje brzoza. Jeżeli jesienią liście brzozy zaczynają żółknąć od wierzchołka, to po zimie wiosna nadejdzie wcześniej, jeżeli żółkną od dołu — wiosna będzie późna. Ustalono też, że jeżeli z brzozy wypływa dużo soku, lato będzie deszczowe, jeżeli wiosną brzoza wypuści liście wcześniej niż olcha — lato będzie pogodne. Jeżeli natomiast najpierw rozwinię się olcha — pomęcą jeszcze chłody i deszcze.

Zauważono też, jeżeli jest dużo orzechów, a grzybów mało, to zima będzie surowa i śnieżna. Obfitość jagód latem także zapowiada mroźną zimę, podczas gdy obfitość żółkni na drzewie ma oznaczać ciepłą zimę.

Dopóki nie opadną liście z drzew wiśni, niezależnie od tego, ile śniegu spadnie, zima nie nadejdzie. Jeżeli wokół aż czerwono od jarzębiny, należy oczekiwać srożej zimy. Jeżeli latem na drzewach pojawiają się żółte liście, jesień nadejdzie wcześniej.

Obfite wydzielanie kropli kleistej clecy na liściach kasztanowca, zwykle wróży nadciśnienie długiego okresu deszczowego. Kilka godzin przed deszczem "placze" także czarna topola, a z drzew płaczących szczególnie wyróżnia się klon. Przed deszczem

pojawiają się kropelki wody w miejscach zetknięcia ogonków liści z gałęziami. Mówi się, że klon po swoim rekordzistą, przepowiadającym deszcz z trzema, a nawet czterema dniami wyprzedzeniem.

Mieszkańcy wsi wiedzą, że jeżeli kwiaty porzeczki, noszących nagle mocno zapachną, można spodziewać się deszczu. Barwniejsze kwiaty nagietka, malwy, a także wdzimki wyrocznią pogody. Niebo jest czyste, błękitne, a kwiaty składają płatki, jakby zwiędły. Oznacza to, że wkrótce będzie deszcz. Niezawodnym barometrem jest też fiolek. Przy słonecznej pogodzie jego kwiaty rozwinięte, zwinięte natomiast w najniższą, że należy oczekiwać pogody. Przed pochmurą i deszczem kwiaty zwiędają, a przed koniżnicą polną, nachylają się prawie dotykając siebie płatkami kwiatów stokrotki. Pochylają się przed nadciągającym niepo pogodą rośliny są otwarte — oznacza to deszczu nie będzie.

Pogodę pomagają prognozować także kwiaty miniszka, zwane dmuchawca lub mlecz. Jeżeli przy słonecznej pogodzie kwiaty miniszka zamykają się — znaczy będzie padać lub odwrotnie. Niebo zachmurzone, a kwiaty miniszki są otwarte — oznacza to deszczu nie będzie.

Mniszek, mlecz, dmuchawiec — chwast czy ziele lecznicze

Ostatnio narzekamy na mlecz (mniszek lekarski) zwany też dmuchawcem. Tepimy go energicznie, by nie przekwitł, bo wówczas niezliczone nasiona jego na swych puszystych "spadochronach" z latwością rozsiewają się wokół.

Jednakże mlecz, który przysparza nam sporo kłopotu ma też zalety. Jest on cenną rośliną leczniczą. Właściwości lecznicze posiadają przede wszystkim jego złoście kwiaty, które należy zbierać w pogodny rano, po obniżeniu rosy. Przygotowujemy z nich tak zwany "eleksir słoneczny". W tym celu kwiaty (bez kwiatostanów i liści) zbieramy w miejscach oddalonych od dróg przejeżdżających i miasta. Dno 3-litrowego słoju pokrywamy kilkucentymetrową warstwą kwiatów i przysypujemy je cukrem, potem ugniatamy drewnianym tłuczkiem. Następnie sypimy drugą warstwę i znów przysypujemy cukrem. Na 3-litrowy słoik "eleksiru" należy użyć do 1,5 kg cukru. Na dnie słoika powstaje osad z pyłku kwiatów. Otrzymany wyściąg ma kolor brzozy, smak gorzawy. W chłodnym miejscu można go przetrzymać przez całą zimę. Pije się go łyżeczką do herbaty (uprzednio rozcieńczony wyściąg z 50-100 ml wody) pół godziny przed jedzeniem. Polepsza apetyt, trawienie, ma działanie tonizujące.

Mniszek jest bogaty w związki

tróterpenowe, kwasy organiczne, związki cukrowe (m.in. insulina), karotenoidy. Co prawda, okres zbierania kwiatów właściwie już minął, ale sierpień jest okresem zbierania korzenia mleczu, również cennego, jak kwiaty. Korzeń bowiem również wykazuje właściwości żółciowe i moczopędne, pobudza wydzielanie soku żółciowego (wskazany jest przy obniżonej kwasowości żółci), obniża poziom cukru we krwi. Korzenie i kwiaty miniszka zaleca się przy anemii, postępującej marskości wątroby, chorobach dróg żółciowych, niewydolności nerek. Przygotowuje się z korzenia i kwiatów miniszka odwary i napary. Napar przygotowujemy następująco: herbaczną łyżkę kwiatów lub zielonego, suszonego korzenia mleczu zalewamy szklanką wrzątku. Po wystygnięciu pije się go 1/4 szklanki 3-4 razy dziennie pół godziny przed jedzeniem. Odwar natomiast przygotowujemy biorąc łyżkę suszonych ziół (kwiaty lub zielony suszony korzeń) zalewamy dwoma szklankami letniej wody, gotujemy 20 minut, odczekamy. Pijemy 3 razy dziennie po pół szklanki przed jedzeniem.

W niektórych krajach, jak np. we Francji, mlecz jest uważany za wartościową roślinę do przygotowania sałatek i surówek wiosną wiosną. Co prawda liście miniszka mają w swym smaku pewną gorzkość, ale

można jej się pozbyć dwójako. W tym celu rosnące rośliny należy na jakiś czas czysto przykryć np. słomą. Liście wówczas nieco wybleją i stracą swą gorzkość. Można też przed spożyciem potrząsnąć je w zimnej wodzie, co też zmniejsza ich gorzkość. Sałatka z miniszka jest smaczna, bogata w witaminy i "wypiękuszająca". Przepis jest następujący: bierzemy 100 g liści mleczu, 50 g szczytki, 25 g pietruszki, 10 g kopru, 50 g kiszzonej kapusty, 1 gotowane na twardo jajko. Wszystko krajemy, zalewamy solą, pieprzem, kwaskiem cytrynowym, dodajemy olej i dokładnie mieszamy. Taką sałatkę można traktować jako osobne danie śniadaniowe. Smaczne i zdrowe.

Jednocześnie przypominamy, że mlecz może służyć do walki ze szkodnikami roślin. W tym celu bierzemy 200 lub 300 g zielonych korzeni lub 400 g świeżych liści i zalewamy je 10 l ciepłej wody o temperaturze nie wyższej niż 40 stop. C. Po ostudzeniu (2-3 godz.) i przecedzeniu wykonujemy oprysk przeciwko mszcom, miodowcom i przędziorkom. Pierwszy raz drzewa owocowe zaleca się opryskiwać w okresie pęknięcia pązków, drugi — po kwitnieniu, a przy licznych występowaniu szkodników dalsze opryski powtarzamy co 10-14 dni.

Sadzimy truskawki

Sierpień — to najbardziej odpowiedni okres do zakładania nowych plantacji truskawek. W tym celu wybieramy odpowiednie miejsce, uwzględniając przy tym, że ciepło wpływa na wcześniejsze ich owocowanie. Truskawki lubią próchnicze, niezbyt żwiłowe i dostatecznie wilgotne gleby. Znoszą one też gleby kwaśne, które jednak przed założeniem plantacji, zaleca się zwapnować. Ponieważ truskawka nie zakorzenia się zbyt głęboko, a wymaga dużo wody, można rosnąć na glebach podmokłych. W razie beżniejszej zimy jest jednak narażona wskutek zamarzania gleby. Grozi jej wtedy przemarznięcie obłożonej sztyki korzeni, czemu zapobiega się przez okrywanie odsłoniętych korzeni ziemią inspektową lub mialkiem kompostem.

Gleby należy pod uprawę truskawek nawozić obornikiem i nawozami mineralnymi. Trzeba jednak pamiętać, aby żyznych próchnicznych gleb nie nawozić nadmiernie nawozem azotowym, gdyż może to doprowadzić do zaniku kwitnienia.

Po przygotowaniu gleby należy sadzić truskawki. Odległość między rzędami ma wynosić 60-80 cm, między poszczególnymi sadzonkami — 30-40 cm. Przy tym należy uważać, by szyjka korzeniowa rośliny znajdowała się tuż pod powierzchnią ziemi, a pąk kwiatowy

nie był zasypany. Korzenie jak i każdej roślinie, nie powinny być zagłębione, aby nie skłoniły się do rozłożenia wachlarzowo. Jeżeli sadzonki pochodzą z własnej plantacji, można je przetranszować w ziemi przy korzeniach. W przeddzień przesadzania sadzonki należy dobrze zlać wodą, aby miały lepiej trzymać się korzeni. Przed sadzeniem dobrze będzie maczać korzonki sadzonek potoczonych bryki ziemi — w poproszporządzonej z krowicą i gnojną. Pąk kwiatowy nie powinien być zbyt gęsty, by korzonki się nie zlepiły. Roślinki po posadzeniu podlewać się obficie, a miejsca polane wstrząsa motyką, by nastąpiło zakorzenienie ziemi.

Truskawki na młode plantacje są wytrzymalsze na zimno, niż truskawki stare. Zaleca się jednak ich ochronę przed mrozem w porze zimowej i przed marcowymi przymrozkami. W tym celu po pierwszym przymroku przykrywać je drobnym nawozem lub suchymi liśćmi. Zbyt grube przykrycie jednak nie jest pożądane, gdyż może spowodować wykiełkowanie roślin i ich zniszczenie.

Przy pielęgnacyjnych pracach wiosennych, gdy rośliny jeszcze nie są dobrze rozróżnione, należy uważać, aby pięć nie naruszyć korzeni.

Zestaw przygotowała
Danusia DANOWSKA

PLATEK, 4 SIERPNIA
LTV

Matka pyta płaczącego syna:
— Dlaczego płaczesz?
— Dostałem od taty dwa razy łania
— Dlaczego dwa razy?
— Raz, że mu pokazałem
świadeckiego, a drugi, kiedy zorientowa-
łem się, że to jego!

...

— Wiadomości (P) 13.10 — "Z ka
Maż odwiedza żonę w sanatorium.
Nie było wolnego pokójku, więc posz
do parku. Przytapat ich na intymność
policjant.

— Pan płaci 10 litów mandatu,
pani 50 litów.

— Dlaczego ja 10, a ona 50?

— Kiedy złapie pana w tych kr
kach po raz piąty, to pan też będzie
płacić 50.

Sędzia ogłasza wyrok:
— Jest obywatel skazany na 15 l
wizjennie.

— Dziękuję bardzo! Nie myślał
że jeszcze tak długo poziję.

I KANAŁ
6.30 — Poranek. 7.45 — Słowo pa-
sterza. 8.15 — Dziennik. 8.20 — Lego-
go! 8.50 — S. dla dzieci. "Moje letnie
tajemnice". 9.25 — Poczta poranna.
10.00 — Smakobok. 10.15 — Zdrowie

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA
8.35 – S. "Tak świat się kreści" 9.30
– Krok. 10.00 – Spotkania. 10.30
– Dzieciocy weekend. 11.00 – Nowele
filmowe. 11.50 – Złaz. 12.30 – "Auto-
maty". 13.30 – "Piraci" (teletexty). 14.
14.00 – "Podróż Pana Kleksa" – film
fab. (P). 15.20 – "Tata, a Marcin
powiedzi...". (P). 15.40 – Sylwetti:
"Barażak". (P). 16.10 – "Ojczyzna
pożyczona". (P). 16.30 – "Tele Rini,
czyli muzyka środka". Maryla Rodow-
ska. (P). 17.05 – Biografie. "Tadeusz
Komorowski – Bór" – film dok. (P).
18.00 – Telexpress. (P). 18.15 – Film
anim. 18.30 – Walki wschodnie. 19.30
– Przegląd L.L.K. 20.00 – Fantastyka
NBA. 20.30 – S. "Dziśka Róża". 21.05
– Wskaz. i tw. "Kryzys". 22.00 –
Wskaz. i tw. "Młody". 22.05 –

12.15 — **TVP-1** — **"Droga do Awolona"** (19) **"Rywal"** — serial prod. kanadyjskiej. 11.15 — Sto na sto, czyli sto filmów na stulecie kina. W. Starym Kina: "Światło wsteczności miasta", 12.45 — Program publiczny, 13.00 — Anioł Pański — transmisja modlitwy Anioła Świętego. 13.20 — 18.00 — Teleprezenter, 14.00 — Wiadomości, 14.15 — Concerto zcyrt. 14.45 — Antena, 15.10 — Seriale wczeszczadosz "Czterej pancerni i pies" — serial TVP. 16.05 — To tylko polka. 16.30 — "Złote lata rocka i rolla" — Ślodzka muzyka duszy (2), 17.00 — Studia 18.20 — 18.00 — Teleprezenter, 19.25 — Śmiechu warte, 18.50 — DTW — program Jacka Fedorowicza, 19.05 — "Dr Quinn" (33) — serial prod. USA. 20.00 — Wiczoryczka, 20.30 — Wiadomości, 21.10 — "Uśmiech losu" — serial prod. USA, 22.00 — Akropolis, 22.10 — 18.00 — Teleprezenter, 23.00 — Racja stanu, 23.35 — Program sportowa niedziela, 23.45 — Śledztwo spotkania Martina Navratilova, 0.20 — "Dziwna miłość arcy lwcy" — film fab. USA. 2.15 — Muzyka poważna.

Maż odwiedza żonę w sanatorium.
Nie było wolnego pokoju, więc poszli do parku. Przypał ich na intymności policjant.

— Pan płaci 10 litów mandatu, pani 50 litów.

— Dlaczego ja 10, a ona 50?

— Kiedy złapię pana w tych krzakach po raz piąty, to pan też będzie płacić 50.

Sędzia ogłasza wyrok:

— Jest obywatel skazany na 15 lat więzienia.

— Dziękuję bardzo! Nie myślałem, że jeszcze tak długo pozuję.



SPORT

Do boju ruszają lekkoatleci

Drżąc na stadionie Ulleri w Goeteborgu nastąpi uroczystość otwarcia piątych lekkoatletycznych mistrzostw świata. Weźmie w nich udział 1559 lekkoatletów ze 192 krajów. Jest to nowy rekord odnotowany przez organizatorów imprezy (w Stuttgarcie w 1993 r. startowały ekipy ze 187 państw). Najliczniejsza reprezentacja przyjechała z USA (442 sportowców), ekipa niemiecka liczy 111 zawodników, rosyjska 80, brytyjska 77, a Włoch 68 sportowców. Polskę na mistrzostwach będzie reprezentowała 21-osobowa drużyna.

Na mistrzostwa udała się reprezentacja Litwy w następującej składzie: N. Ziulinskis (koszyki), R. Ramanasavičius (złoty oszczep), R. Nazarovskis (siedmiobój), S. Milasauskaitis i V. Kazlauskas (chód), A. Raizgis (trójskok), S. Kleiza (pchnięcie kulą), V. Kidysas i V. Aleksa (rzut dyskiem).

Wiosna sportowa, w której zamieszają ekipy sportowe jest bogato ozdobiona flagami narodowymi państw, które wezmą udział w mistrzostwach. Wśród nich brakuje jednak szandarów Macedonii, Uzbekistanu i Irlandii — opiekunowie tych drużyn nie znaleźli ich w swych bagażach.

40. Kongres IAAF na swym posiedzeniu w poniedziałek wybrał na okres 4 lat 72-letniego Włocha P. Nibiole prezydentem Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki. Funkcję tę pełni on od 1981 roku.

IAAF poinformowała, że jeden z najlepszych sprinterów świata Jamajczyk D. Powell został tymczasowo zawieszony z powodu stosowania środków dopingu. Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Jamajki wykryto u niego środki, którego nazwa nie jest znana. Grożą mu trzy miesiące zawieszenia, ale kara zostanie nałożona dopiero po przesłuchaniu sportowca.

Na boiskach piłkarskich

W towarzyskim meczu olimpijskiej reprezentacji piłkarskich Polska przegrała w Łukowie z Norwegią — 2:4 (0:1).

Było to ciekawe widowisko, oba zespoły grały szybko, twardo i wypracowały sobie wiele dogodnych sytuacji do zdobycia bramek. Lekka przewaga była po stronie Polski, ale skuteczniejsi okazali się rywale i zwyciężli mecz.

Niepokojeniem zakończyła swe spotkanie pierwsza reprezentacja Polski. Spotybiać się do meczu z Francją (16 sierpnia w Paryżu) reprezentacja Polski przegrała w kontrolnym spotkaniu w Dusseldorfie z nowym niemieckim pierwszoligowym miejscową "Fortuna" — 1:3 (1:0). Dla gospodarzy bramki strzelił nowopozyskany piłkarz szwedzki Panew, Drazie i Andrzej Buncol. Bramkę dla biało-czerwonych strzelił Nowak.

W towarzyskim meczu piłkarskim reprezentacja Norwegii pokonała w Oslo pierwszoligową zespół angielski "Liverpool" — 3:0.

W środę rozegrano mecz ówczesnego Pucharu UEFA — Interotto (stawką tych rozgrywek jest wyłączenie dwóch zespołów, które awansują do 1/32 finału Pucharu UEFA).

Oto wyniki: Tirol Innsbruck — Bayer Leverkusen — 2:2 (5:3 w rzutach karnych), Girondins Bordeaux —

SC Heerenveen — 2:0, FC Metz — Racing Strasbourg — 0:2, Bursaspor — Karlsruher SC — 3:3 (5:6 w rzutach karnych), W półfinałach zagrają Karlsruher SC — Girondins, Tirol — Racing.

Szanse — w repesażach

Na jeziore Małtańskim pod Poznaniem rozpoczęły się wiodłankie mistrzostwa świata juniorów (do lat 18). Zapiszą się one w pamięci widzów niesamowitą walką niemal wszystkich osad. Uderzają jednak duże różnice umiejętności. W pierwszym dniu odbyły się 43 wyścigi eliminacyjne.

Z 10 polskich żółtych najlepiej spisał się skiffista D. Bernatjusz z Bydgoszczy, który w dobowym stylu wygrał swój przedbieg, awansując bezpośrednio do półfinału. Większość polskich osad wczoraj szukała szansy awansu w repesażach.

Załogi litewskie zajmowały odległe miejsca. Dwójka bez sternika zajęła czwarte miejsce, takie same miejsce w skiffie zajął G. Sautaus oraz czwórka bez sternika. Dwójka ze sternikiem zajęła 3 miejsce, a czwórka podwójna juniorów — 5.

Więści z Igrzysk Litwinów

Piłka ręczna. Na turnieju wśród kobiet "Ula" — "Iskarda" — 10:22, "Świesa" — "Vytyt" — 23:23. Wśród mężczyzn "Maistas" — "Granitas" — 21:28, "Ula" — "Taurus" — 26:27.

Piłka nożna. Wczoraj wyłoniono zwycięzców. W półfinale zespół Wilna wygrał z "Intermeta" (Vilkiaviskis) — 2:0, Viktoria (Szawle) pokonała zespół Telsz — 4:1. Wśród juniorów w finale grali Mariampol z Wilnem. Grająca wśród weteranów "Lituanica" z USA rozgromiła zespół Szawle — 7:1, a kłajpedzianie pokonali kowieńczyków — 6:4 (w rzutach karnych).

Akrobacjka samolotowa. Zakończyli zawody lotnicy w kategorii C. Zwyciężył V. Lapėnas z Poniewieża przed kowieńczykami A. Cibarskasmem oraz A. Zentilesem. Piąty był V. Goštautas z USA. W kategorii D zwyciężył wileński E. Meleki przed O. Motiejūnaitis i A. Marčiulaitisem (Kowno).

CO, KIEDY, GDZIE

Życie koncertowe przeniosło się do miejsc wypoczynkowych — Nidy, Polagi, Druskienniki. Ale nie są pokrzywdzeni i ci, którzy zmuszeni są spędzać lato w mieście. Przypomnijmy tylko sobie szereg koncertów, które się odbyły w ramach festiwalu "Wileński lato-95".

A oto obecnie mamy możliwość uczestniczyć w retrospektywie amerykańskich filmów awangardowych, która trwa w Centrum Sztuki Współczesnej do 12 sierpnia włącznie. W ciągu 8 dni wspaniale i goście stolicy mają możliwość zapoznania się z dorobkiem filmowców amerykańskich.

Osobne miejsce zajmują prace Jonasa Mekasa, urodzonego w 1922 roku niedaleko Birż, którego późniejsze powojenne losy przerysowały początkowo do Niemiec, później Ameryki.

TROSCZĄ SIĘ PAŃSTWO O OCHRONĘ SWEGO MAJĄTKU?

Wspólne przedsiębiorstwo litewsko-polskie



produkuje i oferuje Państwu:

1. Opancerzone sefry czterech grup zabezpieczenia przeciwko włamaniu (SA; SP; Psp; P; Dsp; D).
2. Metalowe szafy, sefry:
 - na pistolety (SG1)
 - strzelby (SG2, SG3)
 - na dokumenty (SA3, SMD)
 - na przechowywanie pieniędzy w skarbcach bankowych (SM)
3. Wbetonowywane sefry ściennie (S).
4. Przykręcane do mebli sefry meblowe (SB).
5. Opancerzone drzwi do magazynów i wyspecjalizowanych pomieszczeń trzech

grup zabezpieczenia przeciwko włamaniu (SB4, SD6, SD7).

6. Stalowe drzwi do mieszkań i biur (DB1, DB2).

7. Modułowe sefry depozytowe (K-25, K-50).

Projektuje również i produkuje niestandardowe urządzenia ochronne, restauruje stare sefry, prowadzi nadzór techniczny i serwis wyrobów, na życzenie klientów dostarcza produkcję na miejsce.

Zwracać się: wspólne przedsiębiorstwo litewsko-polskie "Seifuva" ZSA, 4910 Utena, Basanavičiaus 114, telefaks 8-239-58925, telefon 8-239-58552.

(Zam. 1033)

POLISH AIRLINES

VILNIUS, RODUNES KELIAS 2
HOTEL SKYRYS, PORT LOTNICY

NR72

ZAPRASZAMY NA REJS

WILNO - WARSZAWA - WILNO

Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM DO KANADY I USA

INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.

(Zam. 545)

FIRMA SPRZEDAJE niedrogo cement okmniałki wysokiej jakości w workach PC 400 i PC-500 oraz papę RKP-350 zbrojoną RKK-400. Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94. (Zam. 963)

SPRZEDAM 4-pokojowe mieszkanie z telefonem przy ul. Algirdo. Cena 25.500. Tel. 66-04-77. (Zam. 1022)

PILNIE SPRZEDAM 4-pokojowe mieszkanie z telefonem na 3 piętrze przy ul. Ciurlionio. Tel. 26-34-95. (Zam. 1024)

KUPIĘ w dużej ilości zbełwaną żytnią słomę. Vilnius, tel. 67-31-06. (Zam. 1027)

CALENDARYUM

- Piątek (4.VIII) jest 216 dniem 1995 r. Do końca roku 149 dni.
- Znak Zodiaku — Lew.
- Imieniny: Jana, Prokopa, Dominika, Franciszka.
- Wschód Słońca — 5:32, zachód — 21:16. Długość dnia 15 godz. 44 min.
- Księżyc. Pierwsza kwadra — 6 godz. 17 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 4 sierpnia zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady. Wiatr wschodni, umiarkowany. Temperatura 22-24 stopnie.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 9-14, w dzień — 19-24 stopnie.

H. G.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje Państwowe
Przedsiębiorstwo "Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołecznicy — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna ADAMOWICZ